Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota 26 września 1936 r. | Nr. 263

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uisz czona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Hiszpański minister spraw zagranicznych

oskarża zagranicę o pomoc powstańcom

GENEWA, 25. 9. (tel wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu członków Ligi Narodów dłuższe przemówienie wygłosił angielski minister spraw zagranicznych Eden. Mówca stwierdził na wstępie, że sytuacja międzynarodowa w obecnej chwili nie jest pomyślna.

Świat przeżywa walki poszczególnych nacjonalistów. Należy dążyć większą tolerancją formy ustrojowe danego państwa, a mieć zaufanie do własnego ustroju.

Dalej mówca zauważył, że jedyną rękojmią pokoju jest Liga Narodów i Anglia politykę swą w dalszym ciągu będzie na niej opierać..

Następnie min. Eden omówił konieczność reformy paktu Ligi Narodów, wyrażając nadzieję, że przy dobrej woli członków Ligi sprawa ta wyda pozytywne wyniki.

W zakończeniu mówca stwierdził konieczność przeprowadzenia ograniczeń zbrojeń. Nim jednak sprawa ta zostanie załatwiona. Anglia zbroi się na lądzie, morzu i w powietrzu.

Anglia ograniczy swe zbrojenia wtedy, gdy nastąpi międzynarodowe ograniczenie zbrojeń, przed tym jednak musi nastąpić rozbrojenie moralne — zakończył swą mowę min. Eden.

MOWA MIN. DEL VAYO

GENEWA, 25. 9. (tel. wł.) Po przemówieniu min. Edena, **zabrał głos hiszpański minister spraw zagranicznych del Vayo, który stwierdził, że rząd madrycki prowadzi walkę o pokój we własnym kraju..**

„Chyba mam prawo przemawiać w imieniu całego narodu hiszpańskiego — mówił min. del Vayo — gdyż rewolucja została narzucona przez buntowników którzy dla własnych, ukrytych celów postanowili objąć władzę. Na nich spada też całkowicie odpowiedzialność za krew przelaną przez Hiszpanów.

Wojna w Hiszpanii ma znaczenie międzynarodowe".

Mówca wystąpił gwałtownie przeciwko nieinterwencji, uważając że w ten sposób zagranica traktuje rząd legalny na równi z rewolucjonistami.

„Powstańcy dawno przegraliby rewolucję, gdyby obce państwa im nie pomagały — mówił min. del Vayo — Rząd mój walczy o zachowanie wolnego ustroju republikańskiego i w walce tej nie ustanie — zakończył swe przemówienie minister hiszpański.

W KULUARACH LIGI

GENEWA, 25.9 (tel. wł.). Cały dzień wczor...zy upłynął na rozważaniach nad sytuacją wytworzoną w Lidze przez zatrzymanie delegacji etiopskiej i opuszczenie Genewy przez delegację włoską. Po omówieniu stanu rzeczy ze wszystkich możliwych stron i uwzględnieniu wszelkich ewentualnych hipotez i konsekwencyj, większość delegatów doszła do przekonania, że dzień wczorajszy nie przyniósł żadnej katastrofy i że w najbliższym czasie rzeczy **mogą się nawet ułożyć wcale dodatnio.**

Rzym zrozumiał teraz, że nie należy wymagać od Ligi poświęceń ...łacych po nad miarę elementarnych obowiązków sumienia i sprawiedliwości. Mało kto dziś przypuszcza, aby **Mussolini zerwał z Genewą, gdyż wówczas oddał by się na łaskę i niełaskę Berlinowi.** Lekcję głosowania wczorajszego zrozumiały również wielkie mocarstwa, jak Anglia i Francja, przeciwko którym, opór 39 państw zaznaczył się równie wyraźnie, jak przeciwko samym Włochom. Słowem w kuluarach Ligi nastroje, aczkolwiek dalekie od optymizmu, nie były jednak tak melancholijne, jak się można było tego spodziewać po pierwszych refleksjach głosowania wczorajszego.

Nastąpiło otrzeźwienie.

Szereg przeróżnych plotek krąży wszakże na temat dalszego rozwoju sytuacji w najbliższej przyszłości. Jedni więc mówią, że jeśli wojska włoskie w Afryce ruszą na podbój pozostałej jeszcze wolnej strefy Abisynii, a zwłaszcza jeśli uda im się zająć Gore, rzekomą stolicę, rzekomego rządu etiopskiego, wówczas zagadnienie abisyńskie automatycznie zniknie z porządku dziennego Ligi Narodów.

Kongres dziennikarzy

KATOLICKICH

MIASTO WATYKAŃSKIE, 25.9. — Wczoraj rano rozpoczął się w R... drugi Międzynarodowy kongres dziennikarzy **katolickich** wspólnym przez uczestników kongresu zwiedzeniem światowej wystawy prasy katolickiej w Watykanie. Po południu rozpoczynają się obrady, poprzedzone zebraniem zarządu Międzynarodowej Unii dziennikarstwa katolickiego i nabożeństwem, odprawionym przez o. M. Gillet Z. K. w kościele przy kolegi... Angelicum.

O godz. 17.30 otwarte zostało przemówieniem kardynała Pacellego posiedzenie inauguracyjne, na którym adresy powitalne odczytali przedstawiciele delegacyj narodowych.

Delegacja polska przybyła do Rzymu onegdaj wieczorem.

Projekt ustawy prasowej

WARSZAWA, 25.9 (tel. wł.). W Ministerstwie Sprawiedliwości opracowywany jest obecnie projekt ustawy prasowej. Prace nad projektem tej ustawy dobiegają końca i w krótkim czasie zostanie ono przedłożone do zaopiniowania komisji międzyministerialnej.

Zwołanie parlamentu franc.

PARYŻ, 25.9 (tel. wł.) W ...ach parlamentarnych obiegają pogłoski, iż rząd zamierza zwołać ... yczajną sesję parlamentu. Według pogłosek, parlament ma być zwołany ... poniedziałek 28 bm.

LOTNICTWO RZĄDOWE BOMBARDUJE POZYCJE POWSTAŃCÓW

Tajemnicza misja Alfonsa XIII

PARYŻ, 25.9. (tel. wł.) Z Burgos donoszą, **że wojska powstańcze, operujące na wschód od Talavera de la Reina posuwają się stale w kierunku na Toledo.** Przednie straże wojsk gen. Franco posunęły się już tak daleko naprzód że widzą już w oddali rysujące się szczyty wież kościelnych Toledo i ruiny Alkazaru.

Naczelne dowództwo wojsk rządowych wysłało z Toledo nowe silne oddziały wojskowe w kierunku zachodnim, aby powstrzymać pochód wojsk powstańczych. Jest bardzo prawdopodobne, że w okolicy Torrijos dojdzie do decydującej walki między powstańcami, nacierającymi na Toledo a wojskami rządowymi.

Wedle doniesień z Madrytu, lotnictwo wojsk rządowych **dokonało wczoraj kilku ataków lotniczych, przy czym po raz pierwszy zastosowano 100 i 350 kilowe bomby.**

Podczas bombardowania Valladolid została doszczętnie zniszczona wielka fabryka amunicji, zaopatrująca wojska powstańcze w amunicję. Fabryka w krótkim czasie stanęła w płomieniach, które szybko ogarnęły cały kompleks zabudowań fabrycznych, zajmujących przestrzeń jednego kilometra.

Lotnicy rządowi zbombardowali także węzły kolejowe Menida de Campo i Miranda de Ebro, wskutek czego komunikacja kolejowa uległa przerwie.

Wedle dzienników madryckich, **ruch powstańczy w Maroku hiszpańskim, skierowany przeciw generałowi Franco przybiera coraz większe rozmiary.**

Z Gibraltaru donoszą, że wojska powstańcze generała Queipo de Llano zajęły miasta Morro del Pilar i Villanueva del Rosario, leżące w prowincji Malaga. Maszerują one obecnie w kierunku na Guacin.

Wielu imigrantów hiszpańskich powróciło z Gibraltaru na tereny zajęte przez wojska powstańcze, ponieważ generał Queipo de Llano wydał dekret na mocy którego posiadłości wszystkich emigrantów mają ulec konfiskacie.

Z Barcelony donoszą, **że wojska rządowe pułkownika Sandino w okręgu Huesca czynią dalsze postępy. Zajęły one ważny punkt strategiczny Casa del Frances i znajdują się u bram Huesca.**

PARYŻ, 25. 9. (tel. wł.) Z Gibraltaru donoszą, że w piątek wieczór przyjedzie tam były król hiszpański Alfons XIII, który dotychczas przebywał we Włoszech.

Jak słychać, Alfons zamierza odbyć rozmowę z generałem Franco i przywódcami ruchu powstańczego.

OBRAZ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ DLA POWSTAŃCÓW

CZĘSTOCHOWA, 25.9. (tel. wł.) **Na ręce naczelnego dowódcy wojsk narodowych w Hiszpanii, generała Franco z inicjatywy jednego z oficerów rezerwy i OO. Paulinów, wysłano z Częstochowy piękną kopję cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, na której odwrocie napisano po łacinie:**

— Niech Najświętsza Maria Panna, Królowa Korony Polskiej, swoją macierzyńską opieką strzeże, broni i wspomaga katolików hiszpańskich, cierpiących za Boga i Ojczyznę.

Podpisał O. Pius Przeździecki, generał zakonu OO. Paulinów.

Budowa magistrali Śląsk-Gdynia

będzie załatwiona pozytywnie

WARSZAWA, 25.9 (tel. wł.). Rokowania o drugą transzę pożyczki francuskiej na budowę kolei Śląsk — Gdynia znajdują się na dobrej drodze. Wczoraj wyjechali do Paryża bawiący od kilku dni w Warszawie delegaci francuskich udziałowców, w sobotę zaś wyjeżdżają do Paryża wiceministrowie komunikacji **Bobkowski i Piasecki** oraz dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie skarbu, Baczyński i naczelnik wydziału kredytu zagranicznego Domaniewski. Poważny skład delegacji w której biorą udział dwaj wiceministrowie, dowodzi, że tym razem **chodzić będzie o definitywne załatwienie sprawy.** Nowowniesiony udział kapitału francuskiego w kosztach budowy magistrali Śląsk — Bałtyk, ma wynosić **400 milionów franków francuskich**, czyli około 140 milionów złotych przy czym 300 mil. franków będzie przeznaczone na budowę drugiego toru na tej linii oraz budynków, zaś 100 milionów franków otrzymają Polskie Koleje Państwowe, jako zwrot wartości taboru kolejowego, używanego obecnie do eksploatacji linii Śląsk — Gdynia.

P. Joliot-Curie

PODAŁA SIĘ DO DYMISJI

PARYŻ, 25.9. „Figaro" donosi o podaniu się do dymisji podsekretarki stanu w ministerstwie nauki i badań. **Joliot-Curie.**

Postanowienie jej zapadło na skutek różnicy zdań **w gabinecie Bluma, co do technicznego przeprowadzenie pewnych zarządzeń.**

Jako jej następcę wymienia się prof. uniwersytetu paryskiego **Jana Perrin.**

WDOWA PO Ś.P. BUJAKU

występuje z powództwem cywilnym

WARSZAWA, 25. 9. (tel. wł.) Akta śledztwa w sprawie zabójstwa wachm. Stanisława Bujaka z 7 pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim, będą wkrótce przekazane urzędowi prokuratorskiemu w Warszawie w celu opracowania aktu oskarżenia.

W sprawie tej, poza bezpośrednim sprawcą zabójstwa, Chaskielewiczem, osadzono w więzieniu i pociągnięto do odpowiedzialności jeszcze dwu mężczyzn, pod zarzutem współudziału, lub podżegania do morderstwa.

Jeden z tych ludzi dostarczył Chaskielewiczowi rewolweru, drugi był w to warzystwie zabójcy do ostatniej chwili popełnienia zbrodni.

Wdowa po zastrzelonym wachmistrzu występuje przeciwko zabójcy i jego towarzyszom z powództwem cywilnym, które w sądzie popierać będzie adw. L. Kwiatkowski.

Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci Gelernter i Honigwil.

Rozprawa sądowa spodziewana jest pod koniec roku i ze względu na dużą ilość świadków z Mińska Mazowieckiego i okolicy, prawdopodobnie odbywać się będzie na sesji wyjazdowej sądu stołecznego.

Komisja bada gospodarkę

przedsiębiorstw państwowych

Warszawa, 25.9. W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie prezydium komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych pod przewodnictwem prezesa A. Olszewskiego.

Na zebraniu tym zapoznano się ze stanem prac badawczych i przedłożono szczegółowe sprawozdanie ze zbadania 4 przedsiębiorstw państwowych m. in. Państwowych Zakładów wodociągowych na Górnym Śląsku. Badania dalszych przedsiębiorstw, przekazanych do zbadania przez komisję, są w toku.

Stwierdzono, iż rozpowszechniane po głoski o trudnościach, napotykanych przez komisję ze strony poddawanych badaniu przedsiębiorstw państwowych nie odpowiadają rzeczywistości. Komisja dotychczas nie napotkała na żadne przeszkody w tym względzie.

Lotniczy konkurs juniorów

Drugi etap Bydgoszcz—Wilno

WARSZAWA, 25.9 (tel. wł.). 22 samoloty biorące udział w konkursie juniorów przebyły wczoraj pomyślnie pierwszy odcinek trasy lądując w Bydgoszczy. Zawodnicy mają za zadanie przebyć całą trasę lotu okrężnego z lądowaniami w określonych godzinach na poszczególnych lotniskach. Próby techniczne odbędą się w niedzielę po powrocie samolotów do Warszawy. Dziś o godz. 8 rano wszystkie samoloty wystartowały z Bydgoszczy przez Lidzbark — Ciechanów — Grodno — Augustów — Suwałki — Grodno do Wilna.

KTO WYGRAŁ?

Dziś, w 15 dniu ciągnienia 4 klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane:

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 87551

50.00 zł. nr. 92205

20.000 zł. na nr. 56576

10.000 zł. na n-ry: 145560 157337

5.000 zł. na n-ry: 81558 111980 1[illegible]149

2.000 zł. na n-ry: 34659 65391 69732 77367 78157 78633 81435 90985 92687 97348 97912 112664 124866 142518 146045 191295

1.000 zł. na n-ry: 8326 9300 21734 31387 43841 45992 69553 73469 79703 85034 87916 94245 102128 105419 109030 116257 123190 132025 134408 144435 143667 149686 149985 150876 167143 171924 180230 181159 191462.

Jak Mozes przerobił 6 na 0

aby uniknąć służby wojskowej?

KRAKÓW, 25. 9. (tel. wł.) Dnia 19 czerwca ub. r. odbywał się pobór wojskowy w Sanoku. Stanął do poboru tego m. in. także Mozes Weil, który chociaż warunkami fizycznymi nie odpowiadał wymogom t. zw. kategorii „A" zobowiązującej do odbycia służby wojskowej i byłby tak czy tak zwolniony — wolał jednak „na wszelki wypadek się zaasekurować".

Prócz obowiązujących oględzin przeprowadzane są w czasie poboru pomiary wagi i wzrostu. Weil ważył 56 kg. w stosunku do jego wzrostu, nie mniej jednak postarał się uprzednio Weil by pomiar ten wypadł jeszcze mniejszy.

Sprawa nie byłaby się wydała, gdyby przewodniczący komisji płk. Zych nie był wziął kartki z wynikami pomiarów Weila do ręki. Przy tej okazji zauważył, iż cyfra 6 misternie była przerobiona na 0 i w ten sposób wykazywała wagę Weila nie 56, a 50 kg.

Natychmiast przeprowadzono badania, przy czym okazało się, że w porozumieniu z Weilem przerobił cyfrę woźny Michał Pielech.

W związku z tą sprawą płk. Zych odłożył kartę na bok i by nie przerywać toku prac komisji poborowej polecił Weilowi zgłosić się za parę dni u siebie.

Fakt ten Weila ogromnie zaniepokoił, to też rada w radę z bratem swym Leiblem i niejaką Schifrą Stern zjawił się nazajutrz po niefortunnym poborze u urzędnika wydziału wojskowego magistratu sanockiego, p. Sikorskiego, prosząc go, by mając dostęp do aktów komisji poborowej usunął z nich kompromitującą kartkę.

Weil próbował się powoływać na pewne osobistości, a także zaznaczył, że wicestarosta i tak spensjonuje płk. Zycha.

Sikorski o całej sprawie powiadomił władze, które aresztowały Pielecha, Weila, jego brata i Schifrę Stern.

Sąd okręgowy w Sanoku skazał całą czwórkę na karę więzienia po półtora roku. Obecnie na skutek odwołania, sprawę tego poboru w Sanoku rozpatruje Sąd apelacyjny w Krakowie.

„Skarboferm" i „Piłsudski"

FUNDUJĄ 6 SAMOLOTÓW SZKOLNYCH

KATOWICE, 25.9. (tel. wł.) Magistrat m. Chorzowa, „Skarboferm" i huta „Piłsudski" postanowiły ufundować 6 samolotów szkolnych na co zebrano 80 tysięcy złotych.

Dalsza zbiórka będzie przeprowadzana.

Wygrał 30 tys. złotych

I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSWO Z NARZECZONĄ BRATA

LWÓW. 25.9 (tel. wł.). Urzędnik magistratu w Gródku Jagiellońskim, Romuald Andrzej Hubert Miller, lat 31. wygrał na loterii 30 tysięcy zł.

Po odebraniu pieniędzy udał się taksówką do Lwowa, gdzie zabrał z sobą narzeczoną swego brata, przebywającego w wojsku w charakterze plutonowego, 19-letnią Marię Mickównę, z zawodu krawczynię i w jej towarzystwie pojechał do Żółkwi.

Po [illegible] kolacji oboje udali się taksówką do Lwowa. Posterunkowy w Kieliszewie zatrzymał ich jednak i odprowadził na posterunek, gdyż otrzymał zawiadomienie na podstawie podsłuchanej rozmowy, że oboje zamierzają popełnić samobójstwo. Para jednak umarła na posterunku, gdyż, jak się okazało, zażyła strychniny. Miller osierocił żonę i dziecko.

Jak ustaliło dochodzenie Miller zakochał się w Mickównie, gdy bawiła u nich na wywczasach letnich. Oboje postanowili razem umrzeć.

Legion Młodych nie chce

ZNIKNĄĆ Z POWIERZCHNI ŻYCIA

Jutro w niedzielę urządza Legion Młodych publiczne zgromadzenia w 20 największych miastach całej Polski. Na ziemiach zachodnich zebrania takie odbędą się w Poznaniu, Toruniu, Gdyni, Grudziądzu, Katowicach i Cieszynie. (Zebranie takie odbędzie się i w Sosnowcu).

Na dzień 4 października rb. zwołana została do Warszawy odprawa komendantów obwodowych z całej Polski. Jednym z zasadniczych punktów odprawy będzie zameldowanie się u gen. Śmigłego-Rydza. W dniu tym ma odbyć się również wielkie zgromadzenie polityczne, urządzone przez Legion Młodych w Warszawie.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(39) POWIEŚĆ.

— Dlaczego wysłała depeszę zamiast zadzwonić? — pomyślał z trwogą, nie znajdując odpowiedzi na to pytanie.

Nerwowym ruchem porwał słuchawkę z widełek i połączył się z Zabierzanem.

Po kilkunastu minutach niecierpliwego oczekiwania usłyszał znajomy głos starego kamerdynera.

— Hallo!... Tu hrabia Zabierzański... — Głos jego drżał niepokojem. — Czy panienka wróciła dziś do Zabierzan?...

— Nie, panie hrabio; od chwili wyjazdu z panem hrabią nikt jej tutaj nie widział — zaszemrał mikrofon.

— Boże!... — Hrabia zachwiał się, wypuścił z rąk słuchawkę i ciężko opadł na fotel.

XVI

— Zaręczam, że jeszcze dziś wieczorem wróci pani do ojca. — Przy tych słowach Julian Machoń przyłożył szeroką dłoń do piersi. — Nie chce pani uwierzyć — podjął na nowo — że w tym wypadku kierowałem się tylko troską o panią, panno Hanko.

— Dlaczegóż więc kryje pan przede mną istotną przyczynę, dla której zdobył się pan na podstępne uprowadzenie mnie poza miasto i uwięzienie w jakiejś nieznanej mi bliżej kryjówce.

— Uwięzienie?... panno Hanko... Jak można tak mówić... — W głosie Machonia zadrgała nuta dobrze udanego wyrzutu.

— Więc proszę mnie wypuścić.

— Nie mogę; tylko w obawie o pani bezpieczeństwo. Oczywiście na razie; najpóźniej do wieczora, gdyż spodziewam się, że do tej chwili zdołam owo grożące pani niebezpieczeństwo zażegnać.

Proszę mi tylko zaufać — przekonywał.

— Kim pan jest — zapytała z kolei Hanka, wpatrując się badawczo w swego tajemniczego rozmówcę.

— I to właśnie musi pozostać tajemnicą. Niechaj pani wystarczy za wszystko to tylko, że jestem tym człowiekiem, którego kiedyś wspomni pani z wdzięcznością. Proszę się nie przerażać, ale kto wie, czy pani młode życie panno Hanko, nie zagasłoby do tej pory, gdyby nie ów podstęp z mej strony, na który tak pani się oburza...

— Dziwne... — Hanka wymówiła to słowo jak od niechcenia, jednakże sprytny Machoń wyczuł, że zdołał już częściowo przełamać pierwszą nieufność dziewczyny.

— Wieczorem będzie pan w hotelu razem z ojcem — dodał jeszcze, aby tylko utrzymać ją [illegible] w nieświadomości swoich istotnych celów, po czym wyszedł do sąsiedniego pokoju.

Ta krótka rozmowa z nieznajomym skierowała tok myśli oszołomionej dziewczyny na nowe tory. Nie myślała już prawie o tem, aby Machoń miał w tem wszystkiem jakieś osobiste, ukryte cele, a przeciwnie, skłonną była przypuszczać, iż działał tylko w imię jej bezpieczeństwa.

— Ale w takim razie co mi miało zagrażać? — zadała sobie to nowe pytanie, na które nie potrafiła na razie znaleźć odpowiedzi.

Pragnąc ułatwić sobie pracę myślową, postanowiła uporządkować wszystkie ostatnie wypadki, które następowały po sobie z błyskawiczną niemal szybkością.

Przede wszystkim więc odtworzyła sobie w pamięci ową chwilę, kiedy zaraz z wieczora, bezpośrednio po zaśnięciu ojca, do jej pokoju zapukał ów nieznajomy młodzieniec. Nie przedstawił się nawet, a tylko prosił, aby zeszła na chwilę na dół, jeśli pragnie uniknąć strasznego nieszczęścia, jakie rzekomo miało zagrażać zarówno jej, jak i ojcu.

Hanka bez dłuższego namysłu podążyła za nieznajomym, który zatrzymał się dopiero na ulicy, przy drzwiczkach zakrytej samochodowej karetki.

— Ten pan objaśni panią — rzekł, wskazując siedzącego w karetce przy otwartych drzwiach nieznajomego człowieka.

W tej samej jednak chwili, kiedy dziewczyna zbliżyła się do stopni wozu, została błyskawicznie wepchnięta do jego wnętrza, i auto momentalnie ruszyło z miejsca, zagłuszając rozpaczliwe okrzyki Hanki zajadłem szczekaniem klaksonu.

D. c. n.

Trudny do rozgmatwania węzeł abisyński

Przyzwyczajeni jesteśmy już do tego, że czynienie niespodzianek wszelkiego rodzaju w stosunkach międzynarodowych jest przywilejem Niemiec. Stworzyły one metodę „zaskakiwania" opinii europejskiej różnymi posunięciami, metodę, która daje nie wcale pomyślne wyniki.

Nikt nie próbowałby natomiast posadzić o tego rodzaju intencje tak stateczną, zrównoważoną instytucję, jaką jest Liga Narodów.

A tymczasem stoimy w obliczu niełada sensacji, która zdarzyła się w Genewie w świeżo wybudowanym pałacu Ligi na tle nieszczęsnej sprawy abisyńskiej.

Wiadomą jest rzeczą, że instrumentem genewskim dyryguje zgrany komplet dyrygentów, reprezentujących wielkie mocarstwa. To też gdy wypłynęła sprawa udziału Włoch w posiedzeniach genewskich a w związku z tym żądanie Mussoliniego, by abisyńska delegacja została niedopuszczona do obrad, zdawało nam się wszystkim że zgromadzenie Ligi posłuszne woli mocarstw odprawi z kwitkiem reprezentantów cesarza Abisynii.

Niespodzianka, którą nam zrobiła Liga jest tym większa, że wszystkie przygotowania czynione przez sekretariat Ligi jeszcze do ostatnich dni szły w kierunku spełnienia życzeń Mussoliniego, a jego delegacja czekała tylko na wiadomość o uchwale Ligi po to, by natychmiast opuścić Rzym i udać się do Genewy.

Uznanie uprawnień przedstawicieli Abisynii jest wielkim sukcesem moralnym dla przeżywającego smutne dni na obczyźnie Haile Selasjego. Przytłaczająca większość państw oświadczyła przez swą uchwałę, że nie uznaje dotąd zaboru podbitego przez wojska włoskie państwa. Czy jednak z faktu powyższego Negus zdoła wykrzesać jakieś konkretne korzyści — powątpiewać można.

W tej chwili nikt nie pokusi się odebrać Włochom siłą terytoriów abisyńskich, które siłą zdobyli. To też realne korzyści z uchwał genewskich wyciągnie zapewne tylko Anglia i Niemcy. Anglia przez to, że ma okazję pokazać Włochom iż wzajemne porachunki wciąż są aktualne oraz, że skrzyżowanie ambitnych imperialistycznych planów Mussoliniego leży w jej zamiarach, a co ważniejsza i w jej mocy.

Ostatnia uchwała Ligi sprawiła wielką satysfakcję nie tylko Negusowi, lecz również i Niemcom. W czyich ramionach utulić ma swój gniew, swój żal Benito Mussolini, jeżeli nie w niemieckich. „Niesprawiedliwość i krzywdy", które wciąż spotykają dwóch dyktatorów muszą stać się cementem ich przyjaźni, a następnie i wspólnej akcji.

To też najbardziej boleśnie odczuwa wytworzoną sytuację Francja. Jej gorącym pragnieniem jest przecież doprowadzić wzajemne stosunki z Włochami do temperatury serdeczności, odciągając jednocześnie swą siostrzycę łacińską od płochych lecz nie mniej groźnych flirtów z Germanią.

Zagmatwana sytuacja polityczna Europy została więc jeszcze bardziej skomplikowana przez węzeł abisyński; a tymczasem korespondenci pism z Genewy sygnalizują możliwość dalszych niespodzianek na tle sprawy hiszpańskiej.

Biedna Europa, nie pisane jej widocznie, by zaznała spokoju choćby na chwilę przed zawieruchą, która ku niej się zbliża.

ez.

Nowa kapituła orderu

„Polonia Restituta"

W związku z upływem trzyletniej kadencji kapituły orderu „Odrodzenia Polski" Pan Prezydent Rzeczypospolitej na zasadzie art. 6 ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. o ustanowieniu orderu „Odrodzenia Polski" powołał w dniu 5 września r.b. na okres trzech lat nową kapitułę w następującym składzie: 1) Leon Berbecki, generał dywizji, inspektor armii; 2) Bernard Chrzanowski, senator; 3) prof. dr. Wacław Makowski, wicemarszałek Senatu; 4) Aleksander Osiński, generał dywizji w stanie spoczynku, senator; 5) Władysław Raczkiewicz, wojewoda pomorski; 6) Wacław Sieroszewski, senator; 7) Kazimierz Sosnkowski, generał dywizji, inspektor armii; 8) Lucjan Żeligowski, generał broni w stanie spoczynku, poseł na Sejm Rzeczypospolitej.

Zastępcy: 1) Roman Górecki, generał brygady rezerwy, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego; 2) Wojciech Jastrzębowski, rektor Akademii Sztuk Pięknych, senator; 3) Zofia Szlenkerówna w Warszawie; 4) dr. Ferdynand Zarzycki, generał brygady w stanie spoczynku, senator.

Kapituła dokonała wyboru kanclerza którym został gen. Sosnkowski.

Polacy amerykańscy

przygotowują się do wyborów

Kampania wyborcza w Stanach Zjednoczonych zaczyna ogarniać wszystkie sfery społeczeństwa amerykańskiego, nie wyłączając Polaków, którzy nawołują się do gromadnego wystąpienia. Żywe echo tej akcji znajduje odbicie w prasie wychodźczej, która domaga się, aby obie partie polityczne, republikańska i demokratyczna, zebrały swe siły we wszystkich Stanach i wystąpiły solidarnie. W sprawie tej pisze nowojorski „Nowy Świat": „Bezwzględna większość wychodźtwa naszego jest za ponownym wyborem w listopadzie prezydenta Roosevelta. Bez względu na to, czy on zostanie wybrany czy nie, solidarna demonstracja grupy polskiej wyrąbałaby może chociażby furtkę do polityki federalnej, o którą naprożno zabiegamy".

Sprawa ta ma dla Polaków znaczenie zasadnicze, chodzi bowiem o to, by wpływy polskie rozszerzyły się na urzędy i instytucje federalne. Pod tym kątem widzenia należy tedy rozpatrywać projekt powszechnego zjazdu polskiej demokracji z całego państwa, zainicjowanego przez skarbnika miasta Cicero, p. Antoniego Maciejowskiego.

Nie chcą opuścić Polski

W lokalu warszawskiego oddziału kombatantów żydowskich przy ul. Leszno odbył się wiec żydów — przeciwników Żabotyńskiego. Liczni mówcy, przedstawiciele inteligencji żydowskiej w niesłychanie gwałtowny i ostry sposób występowali przeciwko propagandzie palestyńskiej Żabotyńskiego.

Wiec zakończył się uchwaleniem rezolucji potępiającej zalecaną przez żydowskich działaczy syjonistycznych ewakuację żydów z Polski do Palestyny i opowiadającej się za pozostawaniem żydów na miejscu. W zacietrzewieniu między zwolennikami Żabotyńskiego a jego przeciwnikami doszło do bójki.

Wobec tego, że pod adresem Żabotyńskiego padały ostre pogróżki, żydowski działacz opuścił Warszawę wcześniej, niż zamierzał.

Francuskie patenty

DLA PRZEMYSŁU POLSKIEGO

Prasa niemiecka donosi, że pomoc finansowo - gospodarcza Francji dla Polski obejmuje również użycie francuskich patentów dla rozbudowy przemysłu polskiego. Patenty francuskie znaleźć mają zastosowanie w przemyśle metalowym.

Co mówi młodzież niemiecka

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Berlin, we wrześniu.

Przy ulicy Unter den Linden mieści się muzeum wojska, którego eksponaty stanowią chlubę Niemiec.

Zaopatrzywszy się w bilet i przewodnik, zacząłem zwiedzać, szło mi to jednak bardzo opornie, gubiłem się w labiryncie eksponatów, a niezwykle zawiły przewodnik mało mi dopomagał. W pewnej chwili podszedł do mnie jakiś chłopiec, wyglądający na 14, 15 lat i zapytał: „Pan jest zapewne cudzoziemcem"?. Gdy dowiedział się, że jestem Polakiem, zaproponował wspólne zwiedzanie.

Towarzysz mój miał na sobie szare cywilne ubranko. Ciemna opalona cera stanowiła silny kontrast z białymi zębami i jasno niebieskimi oczami. Lewa ręka ujęta w łupki i okręcona bandażem wisiała bezwładnie na temblaku.

Rozpoczęliśmy zwiedzanie. Chłopiec posługiwał się dość często przewodnikiem, lecz robił to bardzo sprawnie. Po przejściu kilku sal zaproponowałem krótki odpoczynek i zaczęła się rozmowa.

Mój towarzysz rozgadał się na dobre, opowiada jak to zajęcia w „Hitler Jugend" rozpadają się na dwie części, zajęcia fizyczne i umysłowe. Pierwsze polegają na wycieczkach, mustrach, wspólnych grach, drugie zaś na zdobywaniu i przyswajaniu sobie światopoglądu narodowo-socjalistycznego.

— Dawniej — mówi — uczniowie po wyjściu ze szkoły nie mieli żadnych zajęć i wałęsali się gdzie trzeba i nie trzeba, dziś się to zmieniło.

Na moją uwagę, że przecież musieli przygotować lekcje, chłopiec tylko machnął ręką. Nauka nie wypełnia całego dnia, a zresztą nauka nic nie dawała.

— Historia?!

— Tak, historia Niemiec, bo to jest ważne, co się w Niemczech działo, a nie to, co przechodziła ongiś Japonia czy Persja.

Aż zasapał się mój młody mówca, miotając gromy przeciwko dawnym systemom nauczania, które znać mógł już tylko ze słyszenia.

Chłopiec był już parę razy w muzeum i spowszechniały mu wspaniałe kolekcje starych armat i moździerzy, pochodzących niekiedy z XV wieku, obojętnie przechodził koło starych sztychów, również pawilon zawierający mundury wojsk większości państw europejskich z XIX wieku nie zaciekawił go zbytnio. Dłużej zatrzymał się jedynie przed gablotą, w której umieszczono mundur

— To był wielki wódz — zauważył — i miał szczęście, że mógł oddać ster nawy państwowej w ręce Fuhrera. Przeszedł do historii jako wielki mąż stanu.

Lecz Hindenburg jest już dla młodego pokolenia postacią historyczną, wielką wprawdzie i bohaterską, ale legendarną. Dlatego też mój towarzysz, patrząc na odlew pośmiertny wychudłej twarzy wielkiego wodza, powiedział:

— Jaka mała twarz a jakie wielkie wąsy.

Przejął się dopiero, gdy przeszliśmy do pawilonu Wielkiej Wojny. Długo opowiadał o baronie von Richthoffen. Z przejęciem odczytywał głośno kłamliwe nadzwyczajne dodatki różnych dzienników berlińskich o naruszeniu granicy niemieckiej przez wojska francuskie, z pasją objaśniał na mapie plan ofensywy Schliffera, który miał, jak mówił chłopiec, zmiażdżyć i zgnieść Francję. — Okazja, taka już się może więcej nie powtórzyć — dodał.

Wielka Wojna żyje w umysłach młodych hitlerowców.

Nie pozostawiła ona u nich trujących miazmatów defetyzmu a tylko dumę z racji zwycięstw.

— Cały świat walczył przeciwko nam. A wersalską klęskę odrobiliśmy już. Dziś możemy powiedzieć, że wojna z całym światem zakończyła się dla nas tylko wygraną.

Żegnając się, zapytałem mego towarzysza: „Proszę mi powiedzieć, czy chcielibyście, by wybuchła nowa wojna europejska?"

— Teraz nie, ale jeśli za kilka lat tak się zmieni sytuacja, że nowa wojna mogłaby wzmocnić potęgę Rzeszy — chcielibyśmy.

Tak myśli pokolenie, które za kilka lat odsługiwać będzie powinność wojskową w Reichswehrze.

Jar.

Kto będzie panował

na morzu Śródziemnym

Min. Hoare, pierwszy lord admiralicji odbył ostatnio kilkutygodniową podróż inspekcyjną po morzu Śródziemnym. Natychmiast po powrocie do Londynu min. Hoare ogłosił komunikat, w którym m. in. oświadczył:

Jesteśmy dalecy od porzucenia naszej pozycji na morzu Śródziemnym i mamy zamiar stawić czoło próbom zawładnięcia morzem Śródziemnym i całkowicie zapewnić sobie nasze stanowisko na przyszłość. Tego rodzaju oświadczenie nie stanowi groźby dla nikogo. Wydaje mi się, że sam zdrowy rozsądek wymaga zapewnienia naszej komunikacji na morzu Śródziemnym które, jak wiadomo, stanowi żywotną linię komunikacyjną dla importu brytyjskiego. Mówię to dlatego, ponieważ prasa włoska twierdzi, że winniśmy wyjaśnić naszą nową politykę śródziemnomorską i wyłożyć innym mocarstwom śródziemnomorskim, jak Włochom i Francji, na czym polega nasza polityka.

Nie mamy nowej polityki śródziemnomorskiej. Nasze dzisiejsze stanowisko jest dokładnie takie same, jak zawsze, t. zn., że pragniemy jak najpomyślniejszych stosunków ze wszystkimi innymi państwami na morzu Śródziemnym oraz trwałego zapewnienia naszej komunikacji na jednym z najdonioślejszych szlaków importowych. Mam nadzieję, że również staną się możliwe jak najlepsze stosunki ze wszystkimi mocarstwami śródziemnomorskimi z Włochami włącznie.

W dalszym ciągu swego oświadczenia sir Samuel Hoare zaznaczył: Nie opuścimy Malty. Jestem przekonany, że dla swego przyszłego rozwoju Cypr powinien posiadać lepszy port. Zagadnienia lotnicze nastręczają różnice zdań. Liczę na taką dobrą wolę, aby nasza polityka mogła być zachowana. Chcemy przystosować się do nowych okoliczności.

GŁOSY PUBLICZNE

„Zapachy" glinianki, trawniki

Dobra myśl aby za pomocą miejscowej prasy trafić do swer odpowiednich celem usunięcia duszącego fotoru siarkowego na który odezwał się głosy publiczne Pogoni, Sielca, zresztą cała okolica Sosnowca. całe lato dotknięta jest tą plagą, która nie pozwala okien otwierać od wieczora wczesnego do rana. A nadomiar jest gorąco i trudno wytrzymać w mieszkaniu zamkniętym.

Jeszcze innego rodzaju miazmaty ohydzają powietrze w pewnych punktach miasta. Mianowicie: na niektórych ulicach rynsztoki wydzielają okropny fetor, jaki spotkać można przy dworcu, gdzie jest postój dorożek. Dlaczego tego policja nie widzi, nie czuje, nie reaguje na to? Aby nie spowodować nieporozumienia będę ścisła i wymienię te upośledzone ulice:

W Sielcu Starym, ul. Klimontowska i ul. Kaliska. Może takich jest więcej, lecz ja przez te przechodziłam ub. niedzieli z kąd coprędzej udałam się na skwer przed kościołem, aby tam z ulgą odetchnąć. A trzecia bolączka St. Sielca to te wielkie doły „glinianki".

Czy Magistrat m. Sosnowca przy ul. Kaliskiej, nie miał by siły — nakazać te doły ogromne zasypać szlaką, żwirem, popiołem z okolicznych hałd. Rosną niebotyczne hałdy, a tu czeluść pusta, na dnie trochę wody zielonej od brudów, służącej do topienia w niej kotów, psów i innej padliny. No i jeszcze jeden jest z nich (dołów) efekt: kąpią się tu dzieci i czasem topią się.

Pomyśleć tylko, że: o 15 m. drogi są ulice: asfalty, klinkiery, gmachy nowe. To zupełnie jakby gospodyni miała w jednym pokoju komfort, a w następnych brudy, brudy i nieład. Czy nie gospodarniej byłoby mieć wszędzie schludnie, choć nie komfortowo?

Należałoby o tym pomyśleć.

Ach, i czwarta bolączka prosi o pióro:

Tu znów chodzi o bezpieczeństwo ogrodów i ogródków.

Magistrat winien dać polecenie i prawo policji, aby ta mogła i powinna pociągać do odpowiedzialności karnej (pieniężnie i areszt), każdego kto robi szkodę w ogrodach, sadach, kwietnikach, polach. Bez nadzwyczajnego strzeżowania nic się nie uchowa, ani owoc, ani kwiat, ani nawet jarzyna.

Czyż na te dzikie wybryki niegodziwców, nie znajdzie się środek?

Surowa kara napewno by poskutkowała. Pieniądze zaś z kar tych przeznaczyć na drzewostan miejski i świetniki. Napis: „nie deptać trawy" — to za mało! należy napisać: „za deptanie trawy — 10 zł. kary". Napewno nie będą deptać. Za zaśmiecanie, to samo. Za kradzież w ogrodzie 50 zł. kary, i t.d. widzielibyśmy, czyby kradli. Ogłosić to rozporządzenie w dziennikach, na kioskach i płotach.

Mieszkanka St. Sielca, H. K.

P. S. Zieleni, zieleni, zieleni nam trzeba! gdzie się da — i nie się da!!!

Zachęcać, ułatwiać, nakazywać! W oknach (skrzynki na zewnątrz), balkony, rozmaite kąty, obejścia domowe, podwórka, niech wszystko się zieleni i gra kolorami kwiatów! niech tę nędzę czy tylko niedbalstwo — zieleń uczyni mniej wstrętną dla oka estetów, a tych którzy braku piękna nie czują — niechaj nauczy.



LWY ALKAZARU

Jeszcze dymią mury Alkazaru...
W pośród ruin, rumowisk wykrotów
Jeszcze strzępy wiatr targa sztandaru,
Jeszcze słychać wśród strzałów łomotu
Pieśń kadetów, co cały świat zdumia:
— Bohaterzy tak bronić się umią.

O, bo taką gotowość poświęceń
Ten wśród duszy ochotnej wykował,
Co Ojczyznę miłując najwięcej
Swych przyrzeczeń nie kończy na słowach.
Lecz gdy przyjdzie nieść życie w ofierze
Stać się umie cnotliwym żołnierzem.

Jeszcze cienie się bronią na murach
Alkazarskich rycerzy - olbrzymów...
Bóg, stroskaną twarz ukrył w lazurach,
A lazuru nie widać z za dymów, —
Z za kul świstu, wystrzałów i wrzawy,
Z za krwi morza czerwonej kurzawy,

Jeszcze dymią mury Alkazaru,
Lecz ku niebu pieśń żadna nie leci;
Kule wzięły ostatek sztandaru
I snem wiecznym zasnęli kadeci.
W masie gruzów, w rumowisk nawale
Trudno matkom ich przyjdzie odnaleźć.

W. Bernasik.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

26 Sobota

Dziś Cyprjana
Jutro Koźmyi Damiana
Wschód słońca 5 m. 34.
Zachód 17 m. 36.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Brodway Bill".
PALACE: „Pasteur".

—xx—

× **MINISTER WR. i OP. PRZED MIKROFONEM.** Z okazji Tygodnia szkoły powszechnej, w dniu 1 października o godz. 18.50 p. minister wyzn. religijnych i oświecenia publ., prof. Świętosławski, wygłosi przemówienie przed mikrofonem radiostacji warszawskiej.

× **O ROZSZERZENIE AKCJI NA FON.** Celem pogłębienia i rozszerzenia akcji na Fundusz Obrony Narodowej, starosta powiatowy zwołuje na dzień 28 bm. posiedzenie przedstawicieli wszystkich organizacyj i stowarzyszeń z terenu powiatu. Zebranie to odbędzie się w sali KKO. w Będzinie o godz. 16.30. Na zebraniu tym omówiona zostanie również sprawa pomocy bezrobotnym w okresie zimowym.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 26 bm. o godz. 20.30 premiera ostatniej nowości scen europejskich, sztuki W. Fodora p.t. „MATURA" w której autor w niezwykle ciekawy i interesujący sposób przedstawia problemy i zagadnienia współczesnej szkoły.

W głóẃnych rolach ukażą się pp.: M. Gołaszewska, W. Arciszewska, H. Jasnorzewska, J. Kochanowicz, J. Cornobis i T. Krotke. W pozostałych popisowych rolach uczenic i profesorów pp.: J. Anusiakówna, W. Marwicz, H. Zawadzka, I. Erwan, J. Gołaszewski, E. Fulde, J. Nawrocki i inni.

Reżyseruje sztukę z całym pietyzmem, w wypracowaniu najdrobniejszych szczegółów J. Kochanowicz. Premiera ta ze względu na rozgłos i powodzenie „Matury" na wszystkich scenach, zapowiada się nader interesująco.

W związku z zakupieniem powyższej premiery przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, bilety bezpłatne, ulgowe i kredytowane na dzień 26 bm. nie ważne.

W niedzielę, o godz. 16.30 świetna komedia A. Savoira p.t. „8 ŻONA SINOBRODEGO".

Wieczorem, o godz. 20.30 powtórzenie premiery p.t. „Matura".

Bilety od 25 gr. wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

—o—

× **ODROCZONA KONFERENCJA.**— Na wczoraj wyznaczono w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencję w sprawie regulacji zarobków w niektórych zakładach przemysłowych, a m. in. w wapiennikach Palusińskiego w Sosnowcu. Wyznaczone konferencje nie odbyły się i zostały odroczone na inny termin.

× **ZEBRANIE ABSOLWENTEK.** Jutro, tj. dnia 27 bm. o godz. 11 odbędzie się zebranie miesięczne Koła absolwentek państw. średniej szkoły zaw. żeńskiej w Sosnowcu (Karpacka 2). — Obecność wszystkich absolwentek obowiązkowa.

× **DO STRAŻY POŻARNYCH.** Powiatowy Związek straży pożarnych pow. Będzińskiego zwrócił się w swoim czasie do zarządów straży o przedstawienie kandydatów na zastępców naczelników i dowódców plutonów. Ponieważ dotychczas nie wszystkie straże zgłosiły kandydatury, zarząd powiatowy zwraca uwagę, że należy to uczynić jak najprędzej.

Posiedzenia
RAD MIEJSKICH

Samorządy zagłębiowskie rozpoczynają po wakacjach normalne prace.

Zarządy miejskie w Sosnowcu i Będzinie wyznaczyły na wtorek dn. 29 b. m. posiedzenia Rad miejskich.

W SOSNOWCU

W Sosnowcu posiedzenie rozpocznie się o godz. 19.30 z następującym porządkiem obrad: rozpatrzenie statutu o padatku na rzecz gminy m. Sosnowca od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk i wybór członków komisji do zaopiniowania rozkładu opłat drogowych na rok 1936-37.

W BĘDZINIE

W Będzinie posiedzenie rozpocznie się o godz. 19.

Porządek obrad następujący: przyjęcie protokułów z posiedzeń nr. nr. 12 13, 14 i 15; przemianowanie ul. Granicznej na ul. Bolesława Limanowskiego przyjęcie z Funduszu Pracy dotacji w kwocie zł. 360.000, zaciągnięcie w Funduszu Pracy pożyczki materialnej w kwocie zł. 116745. (I uchwalenie); — sprzedaż placu miejskiego przy ul. Pilsudskiego; sprawa zmiany granic terytorialnych miasta Będzina; udzielenie pożyczki Zaw. Związk. pracowników miejskich oddział w Będzinie; uchwalenie przepisów sanitarno - porządkowych; uchwalenie konwersji miejskiej pożyczki z 1918 r.; regulamin komisji opieki społecznej; wybór zastępcy członka do miejskiej Rady szkolnej w Będzinie; zmiana statutu wojew. Zw. międzykomunalnego dla spraw opieki i zdrowia w Kielcach; wnioski i interpelacje.

—oOo—

Plotki o opodatkowaniu
KONT CZEKOWYCH

W licznych pismach stołecznych i prowincjonalnych ukazują się w ostatnich dniach wiadomości o metodach, jakimi Fundusz Pracy prowadzić będzie w ciągu zimy rb. akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych.

Między innymi jedna z agencyj podała wiadomość o tym, jakoby Fundusz Pracy nosił się z zamiarem opodatkowania kont bankowych na rzecz bezrobotnych.

W związku z tym biuro główne Funduszu Pracy komunikuje za pośrednictwem agencji „Iskra", że wiadomości te są częstokroć przedwczesne, a wiadomość o opodatkowaniu kont bankowych, nie odpowiada prawdzie i podobny projekt nie był nigdy brany pod uwagę.

—oOo—

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Na kolonii Zuzanna w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uleg. 14-letni chłopiec Cwała. Chłopiec dotknąwszy się przewodów elektrycznych o wysokim napięciu został porażony prądem, doznając dotkliwych poparzeń rąk i nóg. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

× **Z ŻYCIA CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.** Zarząd Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu, zawiadamia wszystkich czeladników zatrudnionych w rzemiosłach: bednarskim, kołodziejskim, stolarskim i tokarskim w drzewie, że w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 14 w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16, odbędzie się organizacyjne zebranie grupy sekcji drzewnej Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

Kwestia usprawnienia komunikacyjnego

Zagłębia Dąbrowskiego z Warszawą, Kielcami i Krakowem

W dniu 23 bm. odbyło się w Izbie Przemysłowo - handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem radcy dr. Z. Klinowskiego — posiedzenie Komisji komunikacyjnej, z udziałem przedstawicieli Dyrekcji okręgowych kolei państwowych w Radomiu i Warszawie oraz Urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

Posiedzenie poświęcone było rozpatrzeniu zagadnień, związanych z **rozkładem jazdy pociągów pasażerskich na okres 1937-38, przewozu drobnicy w skrzyniach ładunkowych oraz spraw dotyczących motoryzacji i koncesjonowanego zarobkowego przewozu osób i towarów pojazdami mechanicznymi.**

Odnośnie udogodnień w komunikacji kolejowej na terenie Województwa Kieleckiego oraz połączeń z innymi ośrodkami, podniesiono konieczność jaknajwiększego zastosowania połączeń motorowych. Zagłębie Dąbrowskie pozbawione jest bowiem takiego rannego pociągu pośpiesznego z Warszawą, któryby zezwalał na wyjazd rano i powrót po załatwieniu spraw w centralnych urzędach państwowych wieczorem. Jesienią r. 1935 zadanie to spełniał pociąg motorowy, który jednak — z nieznanych bliżej przyczyn — został wkrótce zniesiony, gdy np. linia Łódź — Warszawa posiada aż dwie pary tego rodzaju pociągów, uważając, iż uruchomienie pociągu motorowego posiada dla Zagłębia z Zawierciem, Częstochową duże znaczenie Komisja podkreśliła **konieczność przywrócenia biegu tego pociągu jeszcze w zimowym rozkładzie jazdy.**

Dalej zwrócono uwagę na **nieskoordynowane połączenia na linii Katowice — Kraków z komunikacją Zagłębie Dąbrowskie — Katowice.** Brak bezpośrednich połączeń pomiędzy poważnym ośrodkiem przemysłowym a Krakowem, związanymi ze sobą szeregiem interesów gospodarczych i kulturalnych, jest poważnym niedociągnięciem na tym odcinku komunikacyjnym. Celem usunięcia tych niedomagań, należałoby **uruchomić pociąg motorowy na trasie Dąbrowa — Górnicza — Katowice,** któryby służył zarazem do przewozu osób udających się z i do Krakowa oraz ustanowić w Szopienicach postój pociągów pośpiesznych na linii Katowice — Kraków, będących stacją węzłową dla ruchu w kierunku Krakowa, Katowic i Zagłębia Dąbrowskiego.

Co do motorowej komunikacji **Katowice — Kielce — Radom** zaakcentowano korzyści, płynące z tego rodzaju komunikacji, nie tylko dla Zagłębia lecz również i Radomia, Skarżyska Ostrowca. Dzięki tego rodzaju połączeniom mogą zainteresowani korzystać z szybkiej komunikacji na tej trasie. Wskazanym byłoby ustalenie przebiegu tego pociągu **na cztery razy tygodniowo.**

Prawdziwe **bolączką komunikacyjną** są natomiast połączenia Częstochowy z Kielcami. Dla załatwienia spraw w mieście wojewódzkim, zainteresowany musi korzystać z pociągu, odchodzącego z Częstochowy o **godz. 4.25** i następnie czekać będzie w Kielcach od 7.25 do godz. 10—11 **na godziny przyjęć w biurach urzędów.** Ten stan rzeczy powinien być **jaknajśpieszniej** usunięty, gdyż trudno pomyśleć, aby miasto o przeszło 120.000 ludności nie miało odpowiednich połączeń z miastem, ogniskującym centralne urzędy władz 2 instancji.

Ponadto poruszono sprawę przedłużenia biegu niektórych pociągów Katowice — Sosnowiec **do Dąbrowy Górniczej** oraz skoordynowanie przebiegu pociągów lokalnych Katowice — Częstochowa z pociągiem pośpiesznym Katowice — Warszawa, tak, aby mieszkańcy Łaz, Zawiercia, Myszkowa i Poraja nie byli narażeni na przeszło godzinne wyczekiwanie w Częstochowie na dalsze połączenia.

Z kolei omówiono sprawę przewozu kolejowego drobnicy w skrzyniach ładunkowych. Niezbędnym jest poczynienie pewnych zmian taryfowych analogicznie do kolei zagranicznych, które udzielają dla przewozu w t. zw. kontenerach specjalnych preferencji taryfowych. Bez uregulowania tej kwestii nie można liczyć na zainteresowanie się firm handlowych i przemysłowych tego rodzaju przewozem.

Zagadnienie **motoryzacji i koncesjonowanego zarobkowego przewozu osób** i towarów pojazdami mechanicznymi wywołało obszerną i szczegółową dyskusję. Wysunięto szereg dezyderatów, dotyczących **ułatwień rejestracyjnych** dla **nowych samochodów,** naprawy dróg oraz w odniesieniu do koncesjonowanego przewozu: utrzymania reglamentacji przewozu przy liberalniejszym ich udzielaniu, ograniczeniu reglamentacji wyłącznie do moralnej i finansowej zdolności koncesjonarjusza i taboru przedsiębiorstwa oraz udzielaniu koncesji na okres 10-letni. Krótszy okres koncesji nie zezwala przedsiębiorcy na amortyzację nakładów i właściwą rozbudowę przedsiębiorstwa.

Posiedzenie Komisji poprzedzone było konferencją, odbytą przy udziale **przemysłu samochodowego województwa Kieleckiego,** na której bardzo obszernie omawiane były zasady koncesjonowania przewozu osób i towarów pojazdami mechanicznymi oraz zagadnienia związane z motoryzacją kraju.

XIII Tydzień LOPP.

Program uroczystości w Będzinie

Zarząd obwodu powiatowego LOPP w Będzinie podaje do wiadomości, że w godzinach wieczorowych w Tygodniu LOPP (od dnia 24 bm. do 1.X b.r.) odbędzie się: 1) wyświetlanie filmów propagandowych LOPP na placu przed dworcem Będzin-miasto, pod gołym niebem; 2) wyświetlanie przeźroczy na oknie wystawowym lokalu Obwodu pow. LOPP w Będzinie przy ul. Sączewskiego nr. 13.

W niedzielę t.j. dnia 27 bm. o godz. 10 rano przemarsz drużyn ulicami miasta: drużyny: przeciwgazowa, odkażająca, ratownicza, bezpieczeństwa publicznego, straży pożarnej, pogotowia technicznego oraz przemarsz 23 p.al. w maskach i innych organizacyj.

O godz. 12 pokaz obrony przeciwgazowo - lotniczej z udziałem drużyn ratowniczych i straży pożarnej przed dworcem kolejowym Będzin-miasto pod kierownictwem instruktora LOPP p. Zygmunta Steplewskiego.

Zarząd Obwodu pow. LOPP uprasza wszystkie organizacje o wzięcie udziału w tej uroczystości, delegowanie kwestarzy, a do całego społeczeństwa zwraca się z gorącym apelem o nieszczędzenie datków na tak doniosły cel.

Sosnowiecki Obwód miejski LOPP podaje do wiadomości, iż nalepki na Tydzień LOPP, w cenie zł. 0.10, 0.20 0.50 są do nabycia w sklepach np. Czechowskiego, Kucharskiego, ulica 3-go Maja 8.

Koło kobiece LOPP w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż zbiórka na cele LOPP odbędzie się w dn. 27 bm. i prosi wszystkie panie, które zaofiarowały swą pomoc o zgłaszanie się w dniu dzisiejszym do biura LOPP w Domu społecznym.

Swięto pułkowe

3 pułku ułanów

23 bm. obchodził 3 pułk ułanów, stacjonowany w Tarnowskich Górach, święto pułkowe. Ze względu na to, że w pułku tym służy wielu ułanów, pochodzących z Zagłębia Dąbrowskiego, podajemy w krótkości przebieg uroczystości pułkowych.

W przeddzień odbyła się msza św. żałobna za poległych i zmarłych z pułku. Wieczorem zebrał się cały pułk na dziedzińcu koszarowym do apelu przy zapalonym ognisku poległych i zmarłych.

W sam dzień święta odbyło się na dziedzińcu koszarowym uroczyste nabożeństwo na intencję pułku. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych w osobach pp. starosty Mierzwy, burmistrza Antesa, przewodn. Rady miejskiej inż. Jasiulka, kom. policji Buły i innych. O godzinie 12 odbył się wspólny obiad żołnierski na którym złożyli życzenia pomyślności dla pułku do rąk **pułkownika Żelisławskiego** przedstawiciele władz cywilnych i goście.

Stosunek między dowództwem pułku, a przedstawicielami władz i społeczeństwem jest nader serdeczny i życzliwy.

Wieczorem odbyły się zabawy żołnierskie.

Jak wiadomo 3 p. ułanów brał w czasie wojny polsko-bolszewickiej wybitny udział w bojach, czego dowodem są liczni odznaczeni oficerowie i szeregowi pułku Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Bomby zakopane w ziemi

Echa zamachów bombowych w Sosnowcu

Jak w swoim czasie donosiliśmy w związku z wybuchem kilku bomb w Sosnowcu, a ostatnio w kinie „Palace" policja zatrzymała ponad 20 osób, z których trzy osadzono w więzieniu, a resztę zwolniono.

W więzieniu osadzeni zostali członkowie Stronnictwa Narodowego w Sielcu: **Józef Hinciger, Bogusław Grudniewicz i Henryk Zawadzki.**

W tych dniach policja przeprowadziła poszukiwania w ogrodzie ojca Grudniewicza Juljana (Wyspiańskiego 7), podczas której wykopano skrzynkę w której znajdowały się dwie bomby, przyczem jedna z mechanizmem zegarowym, materiały wybuchowe, lonty, kapiszony i t.p.

Materiały wybuchowe skonfiskowano. Dalsze dochodzenie w toku.

TO i OWO

Grymaśnik

Marzył... śnił... gorące modły słał
niebiosom.
By mu los zesłał czarną, kruczowłosą
„diabliczkę" pełną krwi... temperamentu...
Dla niej by szalał do szczętu!
I poznał. Flircik... Spotkania... Niebiańskość..
W końcu nieszczęście!... gust mu się odmienił,
czy ktoś go odwiódł — dość, że wzdychał:
„Palakość!
Z blondynką bym się ożenił!"

Szczęście sprzyjało. Opatrzność zesłała
sen chabrooki, zjawę platynową,
lecz, choć mu tkliwych sielanek cud dała,
nie padło: „Kocham" — czarodziejskie słowo

Szukaj szatynki — wreszcie mu radzono.
Znalazł więc gustom swym „żywy kompromis
I choć najbliżsi orzekli, że to „Miss",
Znów kręcił nosem: „Czort was z taką żoną!

Przerzucał... szperał... grymasił... dziwaczył
Jako przesyty nad posiłku misą.
Aż wpadł! — — — — —
— — — — Po ślubie dopiero obaczył,
że była łysą!!!

CHICHOT

Ojciec św. przesłał list

NA ZJAZD KATOLICKIEGO ZWIĄZKU KOBIET

Jak dowiadujemy się, Ojciec św. przesłał na ręce Prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda, specjalny list, do Katolickiego Związku Kobiet. List ten zostanie odczytany na zjeździe, który, jak już pisaliśmy, odbędzie się w dn. 26 i 27 bm. w Częstochowie, na Jasnej Górze.

We czwartek zjechały już do Częstochowy zarządy poszczególnych kół z różnych miast Polski, a przedewszystkim centralnej siedziby — Poznania.

—oOo—

× **OKRADZENIE DENTYSTKI.** Onegdaj wieczorem nieznani sprawcy włamali się do mieszkania dentystki Borówny w Czeladzi (11 Listopada), skąd zabrali dwa futra, garderobę, narzędzia dentystyczne, złoto i platynę, łącznej wartości około 3 tys. zł. Podczas wizyty złodziei p. Borówna bawiła w Sosnowcu. Policja prowadzi dochodzenie.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 26 WRZEŚNIA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka ludowa (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla dzieci. 11.30 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Życie kulturalne Śląska. 12.23 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Koncert życzeń. 14.30 Koncert muzyki lekkiej (płyty). 15.30 „Lublinieckie — kolebka przemysłu śląskiego" pogadanka. 15.45 Audycja dla dzieci z okazji 15-lecia Kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. 16.00 Koncert w wyk. orkiestry tramwajów i autobusów miejskich. 16.45 „W Tallinie" pogadanka. 17.00 Melodie filmowe. Wykonawcy: mała ork. P. R. i Jacek Woszczerowicz—monolog. 18.00 „Pustelnia w krainie legend, cudów i czarów" wygł. Wacław Śledziński. 18.10 „Swaczyna u Dorotki" audycja dla dzieci. 18.35 „Smutna bajka o matczynym sercu" Antoniego Sylwestra. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Doboszowe gody" rapsod Huculszczyzny osnuty na tle poematu J. Fedkowicza. Wykonawcy: artyści teatru miejskiego, chór męski i orkiestra huculska. 19.40 Dwie sonaty (płyty). 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą: „Polska pieśń ludowa" audycja muzyczna. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Pieśni polskie i obce odśpiewa Stanisław Drabik 21.30 „Czepiec, gęśle i podwika". 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert w wyk. ork. symf. P. R.

Trzy transmisje

ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

W związku z X-leciem urzędowania Wojewody Śląskiego dr. Grażyńskiego oraz dwie transmisje z Częstochowy z Jasnej Góry.

W niedzielę 27 bm. cały śląsk będzie mógł uczestniczyć w uroczystościach przed Województwem, gdzie zgromadzą się delegacje wszystkich Związków i organizacyj społecznych w imieniu których marszałek Sejmu śląskiego Grzesik witać będzie Pana Wojewodę.

Rozgłośnia katowicka transmitować będzie fragment najważniejszy około godz. 11.15. Reportaż obejmie p. Stanisław Studnicki, organizację transmisji prowadzi red. Pomian-Kruszyński.

Z Częstochowy nada Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie prowincjonalne dwie transmisje w związku z masowym zjazdem organizowanym przez Katolickie Towarzystwo Polek.

Usłyszymy przemówienie Prymasa Polski arcybiskupa Hlonda, Mszę św. pontyfikalną odprawioną w asyście całego duchowieństwa, podniosłe reportaże z tych uroczystości nadawane będą w sobotę 26 bm. około godziny 5 po południu, w niedzielę zaś o godz. 10-ej rano.

Nad całością organizacyjną i reportażowa obu powyższych transmisyj objął pieczę kierownik programowy Rozgłośni katowickiej p. Jerzy Langman.

—o0o—

Poświęcenie sztandaru

PODOFICERÓW REZ. W BĘDZINIE

Pod protektoratem p. wojewody kieleckiego dr. Wł. Dziadosza odbędzie się w dniu 4 października br. uroczystość poświęcenia sztandaru OZPR. — Koła Będzin, z następującym programem:

godz. 7.30 zbiórka organizacyj i delegacyj w lokalu Związku przy ulicy Modrzejowskiej „Hale targowe"; godz. 8 raport; godz. 8.45 wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafialnego, g. 9. uroczysta msza św. i poświęcenie sztandaru; godz. 10 złożenie wieńca przed pomnikiem poległych 11 p. p.; g. 10.15 defilada przy ul. Sączewskiego; godz. 10.30 przemówienia i wbijanie gwoździ; godz. 13 wspólny obiad żołnierski; godz. 15.30 zabawa taneczna dla członków i zaproszonych gości w sali Towarzystwa dobroczynności.

Koła OZPR. i organizacje proszone są o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie ze sztandarami oraz pieczęciami celem ich odciśnięcia w wieczystej księdze OZPR. w Będzinie.

—o0o—

× ZNOWU LEGION MŁODYCH? W Zagłębiu dłuższy czas cicho było na temat „Legionu młodych". Część członków wystąpiła, organizacja niemal przestała istnieć. Komuś (nie wiadomo komu) zależy na odrodzeniu tej organizacji. Rozlepiono przeto po Sosnowcu afisze zawiadamiające o niedzielnym wiecu Legionu młodych w kinie Eden. Na wiecu przemawiać mają prelegenci z Warszawy o obecnej sytuacji politycznej. Wstęp dla wszystkich wolny. Obawiamy się, iż w atmosferze wiecowej nastąpić mogą wyładowania.

× ZARZĄD ZW. B. OCHOTNIKÓW A. P. w Sosnowcu, wzywa członków na zebranie miesięczne, które odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 16 w Domu społecznym przy ul. żytniej 10. Ze względu na szereg b. ważnych spraw organizacyjnych, przybycie na zebranie obowiązkowe.

OFIARY

Wpłacone na ręce p. Drowej Kozłowskiej — Towarzystwo i Urzędnicy Tow. Sosnowieckiego na ociemniałych zł. 57.50.

Aresztowanie fałszerzy pieniędzy

Po likwidacji nielegalnej mennicy

Jak donosiliśmy w tych dniach policja zlikwidowała w Będzinie fabrykę fałszywych monet, jedno, pięcio i dziesięciozłotowych.

Fabryka falsyfikatów znajdowała się w Będzinie w mieszkaniu Stanisława Krzywdzińskiego (Kościuszki 60).

W związku z likwidacją nielegalnej mennicy zostali aresztowani: Stanisław Krzywdziński, jego żona Antonina i syn Edward, Stanisława Trzcionkówna z Będzina (Żwirki i Wigury 17), Jan Wójcik z Dąbrowy (Ks. Dutkiewicza 60) oraz Zenon Gala bez stałego miejsca zamieszkania.

Wszystkich aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

O CZEM RADZONO

na Radzie miejskiej w Zawierciu

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Góralczyka. Przed przystąpieniem do obrad p. wiceprezydent Góralczyk zakomunikował radnym o przyjęciu rezygnacji z mandatu radzieckiego p. Kazimierza Eliasza z ugrupowania bloku odbudowy gospodarczej miasta (BB) przez prezydenta m. Zawiercia oraz powołaniu do Rady p. Stanisława Kuca.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia, wiceprezydent Góralczyk zreferował sprawę częściowej zmiany statutu wojewódzkiego Związku międzykomunalnego dla spraw opieki społecznej i zdrowia, którą Rada m. Zawiercia uchwaliła 18 lipca 1935 r. Po krótkiej dyskusji wspomniana sprawa została uchwalona.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wywłaszczenia gruntów p. Piotra Kuchty pod ulicę Smolną. Sprawę tę referował ławnik p. L. Konopka.

W wyniku głosowania Rada miejska postanowiła wywłaszczyć grunty (704 m. kw.) p. P. Kuchty pod budowę ulicy Smolnej.

Szczegółowe sprawozdanie z kolonii letnich dla dzieci odczytał sekretarz magistratu p. Czarnota. W miesiącach lipcu i sierpniu b.r. zarząd miejski zorganizował kolonie letnie dla dzieci szkół powszechnych w Rodakach, Kroczycach, Karlinie i Skarżycach. Na dwóch turnusach z dobrodziejstw kolonii skorzystało 1473 dzieci. Niezależnie od tego zorganizowano również półkolonie. Koszt kolonii letnich wyniósł zł. 25.849.14. Ogólny koszt kolonii i półkolonii wyniósł zł. 29.403.9[illegible]. Dzieci przybyło na wadze od pół do trzech kg. Opiekę lekarską roztaczał nad dziećmi miejski lekarz szkolny dr. Smelster. Następnie radny p. Piotr Kotela, w imieniu bloku gospodarczej odbudowy miasta (BB) złożył wniosek o wydanie ziemniaków dla bezrobotnych i przyspieszenie akcji żywnościowej oraz o zaopatrzenie biednej dziatwy w odzież i obuwie. Pod koniec r. Mendraszek postawił wniosek o przeprowadzenie kontroli działalności miejskiego zakładu elektrycznego. Wniosek ten postanowiono przesłać do zarządu miejskiego.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Skazanie defraudanta

Głośna była swojego czasu sprawa b. naczelnika Urzędu pocztowego w Olkuszu, 53-letniego Edwarda Nagowieckiego, który przywłaszczył sobie, na szkodę Polskiego Radia, kwotę około 200 złotych, wpłaconą mu przez papiernie „Klucze".

Wczoraj Nagowiecki stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał nieuczciwego urzędnika na rok więzienia oraz 100 złotych grzywny.

Ponieważ Nagowiecki nie był dotychczas karany, wykonanie kary zawieszono mu na okres 3 lat.

Krwawa bójka uliczna

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko mieszkańcom Sosnowca Leonowi Możdżeniowi, Bolesławowi Polakowi, Józefowi Czechowskiemu, Władysławowi Lataczowi, Andrzejowi Magierze i Edwardowi Kędzierskiemu, oskarżonym o branie udziału w bójce, w której został ciężko ranny Kędzierski.

Zajście wywołał Edward Kędzierski. Będąc pijany zaczepił on na ulicy F. Perla w Sosnowcu, Polaka. Na krzyk napastowanego nadbiegli jego koledzy, którzy, wespół z Polakiem, rzucili się na Kędzierskiego.

Wywiązała się krwawa bójka na pięści, noże i brzytwy.

Kędzierskiego porznięto tak nożami, że musiano niezwłocznie odwieźć go do szpitala, gdzie okazało się, że, oprócz złamania lewej ręki, doznał on kilka pchnięć nożem w piersi.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli wczoraj nie tylko sprawcy pobicia, ale i Kędzierski, który, jak się okazało, sprowokował zajście.

Sąd skazał: Kędzierskiego i Możdżenia na półtora roku więzienia (każdego), Polaka — na rok, pozostałych zaś oskarżonych po 8 miesięcy więzienia.

(o).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Bilans Banku Polskiego

w II dekadzie bież. miesiąca

W drugiej dekadzie września zapas złota powiększył się o 2.4 mil. do 369.2 mil. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0.4 mil. do 16.5 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów spadła o 12.3 mil. do 794.0 mil. zł. przyczym portfel wekslowy zmniejszył się o 8.8 mil. do 640.6 mil. zł. portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 3.1 mil. do 42.8 mil. zł. a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 0.3 mil. do 110.6 mil. zł. Portfel papierów procentowych własnych wzrósł równocześnie o 9.1 mil. do 133.5 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 8.5 mil. do 40.1 mil. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu, pierwsza o 11.5 mil. do 168.5 mil. zł., druga zaś o 0.1 mil. do 327,6 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 23.9 mil. do 213.2 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 28.0 mil. do 991.0 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosi 33,12%.

Stopa dyskontowa 5%, stopa od pożyczek zastawowych 6%.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dniu 20 bm. wynosił (w milionach złotych — w nawiasach obieg w dn. 10 bm.): ogółem 408.1 (416.6), z czego na polskie monety srebrne przypada 323.3 (330.3), bilon niklowy i brązowy 84.8 (86.1).

Kronika Zawiercia

Bójka

NA ZABAWIE WESELNEJ

W tych dniach odbywała się zabawa weselna w mieszkaniu gospodarza Rajczyka we wsi Choroń.

Około północy na zabawę przyszli czterej nie proszeni goście: Edward Kurka, Wacław Salomon, Marian Kurka i Tadeusz Rosikoń, którzy wywołali awanturę i wybili kamieniami szyby w oknach.

Podczas bombardowania mieszkania kamieniami został uderzony w głowę jeden z uczestników Fr. Borowski.

Początkowo Borowski nie odczuwał bólu, jednakże po paru dniach, czując się źle, udał się po poradę do lekarza.

Jak się okazało, Borowski wskutek uderzenia, doznał pęknięcia czaszki.

Poszkodowany zawiadomił obecnie o pobiciu go policję, która wszczęła dochodzenie.

Kronika Olkuska

Co uchwaliła

RADA MIEJSKA

W sali posiedzeń Magistratu m. Olkusza odbyło się onegdaj zebranie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego. Prócz całego szeregu ważnych dla miasta spraw omówiono sprawę wybudowania hali warsztatowej dla szkoły przem. jak również gmachu, gdzie w przyszłości mieścić się będzie liceum.

Poza tym Rada upoważniła jednomyślnie zarząd miasta do wszczęcia pertraktacyj z Tow. budowy osiedli robotniczych celem skierowania ruchu budowlanego Tow. na tereny miejskie.

Zebranie odbyło się poważnie, bez tarć i sporów. Jeden tylko z radnych p. Goławski w ostrej formie zarzucił wydziałowi technicznemu nieceloweść i nieplanowość prowadzonych robót oraz lekceważące traktowanie radnych, czego — jak stwierdził — doświadczył na sobie.

—xx—

„ORZEŁ" — Osaczona

× Z KOŁA SZYBOWCOWEGO W OLKUSZU. Jak się dowiadujemy, Koło szybowcowe w Olkuszu zamierza urządzić wkrótce „Dzień propagandy lotnictwa", imprezę bardzo efektowną ze względu na zapewniony udział w święcie awionetki z szybowcem na holu z okręgu woj. LOPP w Kielcach. W dn. 1 października zwołana zostanie konferencja władz Koła szybowcowego z prezesem St. Noconiem na czele z udziałem insp. woj. Rościszewskiego. Tematami obrad będą, prócz spraw związanych z urządzeniem święta lotniczego, kwestia zatwierdzenia i zarejestrowania górek startowych pod Olkuszem i wyznaczenie terminów rozpoczęcia praktycznego szkolenia na szybowcach. Jak stąd wynika nie długo już, dzięki rzetelnej pracy kilku jednostek, których rozwój szybownictwa mocno tkwi w sercu, i nasz teren, tak wybitnie sprzyjający szybownictwu, nie będzie leżał odłogiem.

× EKSMISJA ZW. MIESZCZAN. Jak się dowiadujemy, Zw. mieszczan Olkuskich powtórnie został w dniu 23 bm. eksmitowany z lokalu, zajmowanego w gmachu Banku Kredytowego. Usunięcie sprzętów dokonane było bez wiedzy zarządu Zw. bez uprzedniego zawiadomienia — co oczywiście zakrawa na absolutne bezprawie. Dziwić się należy iż Bank Kred. w którym pewną rolę odgrywa jeden z miejscowych adwokatów, wybiera tak niewłaściwą formę postępowania.

× NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ. Na zabawie weselnej u Anny Domagała z Jerzmanowic zabawiał się w dniu 21 bm. mieszkaniec tejże wsi 22-letni Władysław Śmigielski. W przystępie fantazji wyszedł w pewnej chwili na próg domostwa, — chcąc strzelić na wiwat z nielegalnie posiadanego pistoletu. Na skutek nieumiejętnego manipulowania bronią — padł strzał, raniąc w rękę stojącego opodal Stanisława Tarchólika. [illegible] przewieziono do szpitala w [illegible], zaś niefortunny strzelec [illegible] gnięty do odpowiedzialności sądowej.

SPORT

Kto spadnie z Ligi

Tegoroczne piłkarskie mistrzostwa li gowe budzą ogromne zainteresowanie gdyż sytuacja zarówno na czele tabeli jak i na jej końcu — **jest niezwykle skomplikowana.**

Wszystkie kluby mają do rozegrania po 5 meczów.

Ruch, który ma zdobytych 8 pkt., gra u siebie ze Śląskiem, Legią, Garbar nią i Wartą oraz z Wisłą w Krakowie. Garbarnia (17 pkt.) gra u siebie z ŁKS. i Śląskiem, a wyjeżdża do Dębu Ruchu i Warszawianki, Wisła (16 pkt) gra u siebie z Warszawianką, Dębem i Ruchem, a wyjeżdża do Warty i Legii Warszawianka (15 pkt.) gra u siebie z Dębem i Garbarnią, wyjeżdża do Wisły, Warty i Pogoni. Pogoń (13 pkt.) gra u siebie ze Śląskiem i Warszawian ką, wyjeżdża do Legii, ŁKS. i Warty, Warta (12 pkt.) gra u siebie z Wisłą Warszawianką i Pogonią, a wyjeżdża do ŁKS-u i Ruchu. ŁKS. (12 pkt.) gra u siebie z Wartą, Pogonią i Legią, a wyjeżdża do Garbarni i Dębu. Śląsk (11 pkt.) gra u siebie tylko z Dębem a wyjeżdża do Ruchu, Legii, Pogoni i Garbarni.

Dąb (10 pkt.) gra u siebie z Garbarnią i ŁKS., a wyjeżdża do Warszawianki, Wisły i Śląska. Legia (6 pkt.) gra u siebie z Pogonią, Śląskiem i Wisłą, a wyjeżdża do Ruchu i ŁKS-u.

Teoretycznie **Ruch ma największe szans na zachowanie tytułu mistrza,** ma bowiem do rozegrania 4 mecze u siebie, a jeden wyjazdowy.

Wisła ma największe szanse na drugie miejsce niż Garbarnia, pozostały jej bowiem łatwiejsze stosunkowo mecze. Do czwartego miejsca pretendują 4 kluby (Warszawianka, Pogoń, Warta ŁKS.). Narazie dzierży je Warszawian ka, ale ma ona jeszcze ciężkie mecze. Kandydatów na spadek jest trzech: — Legia, Dąb i Śląsk.

Najgorszą jest **sytuacja Legii,** która musi wszystkie 5 meczów wygrać, żeby się uratować od spadku. Śląsk znajduje się również w złej sytuacji, pozostały mu bowiem aż cztery mecze wyjazdowe. Mecz Śląsk — Dąb może być decydujący.

CKS. — Unia

W dniu jutrzejszym o godz. 15.30 odbędą się w Sosnowcu na stadionie CKS. Unia nader ciekawe zawody piłkarskie.

W meczu o mistrzostwo klasy A — spotkają się dwie rywalizujące ze sobą od szeregu lat drużyny CKS.-u i Unii.

Obydwa kluby zdając sobie sprawę z ważności tego spotkania wystawiają swe najsilniejsze składy, zanosi się więc na walkę ambitną i zaciętą, która dostarczy widzom maksimum emocji.

Zawody jutrzejsze prowadzić będzie sędzia ze śląskiego WSS.

O godz. 13.45 odbędzie się przedmecz rezerw, zaś o godz. 12.30 spotkanie juniorów.

Pokazy i popisy sportowe

Związek powiatowy straży pożarnych w Będzinie komunikuje:

Powiadamiamy zarządy Stow. OSR. pow. Będzińskiego, że siłacz-sportowiec p. Ludwik Huter osobiście będzie zwracał się o udzieleniu mu pomocy w odstąpieniu sali czy remizy i podczas samego widowiska, wzamian czego odda 50 proc. uzyskanych zysków z każdego występu czy przedstawienia sportowo-atletycznego urządzanego przez p. Hutera w siedzibach Stowarzyszeń ochot. straży pożarnych, pow. Będzińskiego.

W związku z powyższym prosimy o udzieleniu mu swej pomocy, a otrzymane przez Stow. OSP. wynagrodzenie za użycie sali czy remizy należy wpisać do księgi kasowej, składając Oddziałowi meldunek o wysokości uzyskanej sumy.

Zarazem nadmieniamy, że o każdorazowym przedstawieniu p. Hutery należy powiadomić miejscowy posterunek policji państwowej i urzd gminy, a przypadające należności na Polski Czerwony Krzyż i Fundusz Pracy muszą być opłacane bieżąco na rachunek wspólny.

Trucizny, które są
jednocześnie lekarstwem

W Ameryce posunięte zostały już dość daleko doświadczenia nad wpływem jadu żmij na pewne choroby chroniczne. Dla tych doświadczeń używany jest jad grzechotnika, okularnika, kobry etc.

Jad żmii działa zwykle na krew dwojako: albo rozkłada on czerwone ciałka, powoduje ich rozpad i załamowanie w ten sposób oddychania wewnętrznego, albo też sprowadza za sobą krzepnięcie krwi. Ale w Ameryce, w Anglii zastosowano właśnie minimalne dawki jadu żmii w celu załamowania hemofilii, krwotoków wewnętrznych. Przy leczeniu hemofilii używa się bardzo słabego roztworu jadu wężowego, w proporcji 1:10.000 albo mniejszej.

Chirurg naczelny amerykańskiego Czerwonego Krzyża dr. Monelesser zaobserwował przypadkowo fakt ukąszenia przez jadowitego pająka człowieka cierpiącego na chorobę skórną. Ku zdumieniu lekarza po ukąszeniu pająka nastąpiło polepszenie się stanu chorego i wyrzuty na skórze zaczęły znikać. Zachęcony tym przykładem dr. Monaelesser zaczął stosować u pacjentów małe dawki jadu wężowego, w nie których wypadkach rakа z dobrym podobno wynikiem. Stwierdzono np., iż małe dawki jadów zapobiegają skutecznie atakom epileptycznym.

Na gorącym uczynku
zbyt szybkiej jazdy

Jedną z najczęstszych przyczyn wypadków automobilowych w Stanach Zjednoczonych jest, jak wykazują statystyki, zbyt szybka jazda. Walka z łamiącymi przepisy automobilistami jest jednym z ciężkich zadań policji amerykańskiej, która częstokroć jest bezsilna i nie może kierowcom udowodnić że rzeczywiście jechali zbyt szybko.

Kres temu stanowi rzeczy położyć ma nowy wynalazek, dokonany przez profesora Massachusetts State College dr. Harry'ego de Silva. Wynalazł on przyrząd do mierzenia dokładnej szybkości przejeżdżającego auta nawet z dość znacznej odległości. Dwa promienie światła rzucone na drogę, która przejeżdża auto, oddalone od siebie o 18 cali, wprowadzają w ruch komórkę fotoelektryczną ukrytą w tym przyrządzie.

Auto, przejeżdżając przez linię pierwszego promienia, naładowuje kondensator w aparacie rejestracyjnym, a w ułamek sekundy później — przecinając następny promień—zatrzymuje proces ładowania. Wysokość naładowania kondensatorów w tym czasie zamieniana jest bezpośrednio w aparacie na ilość kilometrów na minutę z dokładnością do 2 mil amer. na szybkość 60 mil na godzinę.

W ten sposób policjant, czuwający na drodze, zbadać może szybkość przejeżdżających wozów. Profesor de Silva projektuje również wmontowanie do swego przyrządu aparatu fotograficznego, chwytającego jednocześnie numer rejestracyjny auta biegnącego po przez „pułapkę".

Lusterko, które usypia pacjenta

Z obrad lekarzy-dentystów, toczących się obecnie na międzynarodowym zjeździe dentystów w Wiedniu, zainteresowanie wywołał między innymi referat dra Kurera na temat skonstruowanego przez niego lusterka dentystycznego, będącego równocześnie... aparatem do wywoływania narkozy. Wiadomo, jak trudno jest wyrwać ząb lękliwemu dziecku, które krzyczy i ucieka już na sam widok kleszczy dentystycznych.

Dr. K. skonstruował wobec tego specjalne lusterko dentystyczne. Napozór nie różni się ono niczym od zwyczajnego lusterka, które każdy dentysta wkłada swemu pacjentowi do jamy ustnej dla obejrzenia zębów. Lusterko Kurera posiada jednak podwójne dno, zawierające mały zbiornik, wypełniony silnym narkotykiem. Lustro to wprowadzić można nawet lękliwemu dziecku bez żadnych trudności do jamy ustnej, uspokajając je zapewnieniem, że służy ono tylko do zobaczenia chorego zęba. Natychmiast jednak po wprowadzeniu lusterka do ust zaczyna działać narkotyk i dziecko wkrótce zasypia względnie ulega chwilowemu oszołomieniu, wystarczającemu na to by usunąć chory ząb, wprowadzonymi między czasie szybkim ruchem kleszczami.

Pies w amerykańskim
almanachu milionerów

Jak Niemcy mają swój Almanach gotajski, jak Anglia swój „Who is who", tak USA. mają swój almanach dla wyższych dziesięciu tysięcy p. t. „Who is it". Na 347 stronicach zawiera on dokładny spis i genealogię wszystkich ktory zaliczają do plutokracji amerykańskiej. Znajdują się tam oczywiście największe nazwiska, poczynając od Rockefellera a kończąc na Morganach, Astorach, Schwabach etc.

Dostać się do rzędu „almanachowców" jest bardzo trudno. Otóż pewna dama, należąca do elity towarzyskiej New Yorku, pozwoliła sobie na żart mocno dotkliwy. Na stron. 288 można więc przeczytać co następuje: Mr. and Mrss. L. K. Morris, dalej opis majątków i pałaców, i wrszcie w osobnym wierszu: „Junior — miss Rosie".

Gdy almanach wyszedł z druku mrss. Morris udzieliła wywiadu reporterowi jednego z wielkich dzienników. „Chciałby pan wiedzieć, kto to jest „miss Rossie?" Mój piesek, śliczny, mały pekińczyk. Podałam go do almanachu, aby dowieść, że przy pomocy pieniędzy, stosunków można nawet psa zaliczyć do elity towarzyskiej USA.".

Tapety z fotografii amatorskich

Ostatnim krzykiem mody w Stanach Zjednoczonych są obecnie wprowadzone przez znaną fotografkę nowojorską miss Margaret Bourke White, tapety ścienne z odbitymi na nich powiększonymi fotografiami.

Każde zdjęcie amatorskie, powiększone kilkaset razy, może być odbite na tapecie i służy jako efektowna ozdoba amerykańskiego „home'u", przy czym dzięki specjalnemu wynalazkowi zdjęcie to nie traci zupełnie na ostrości.

Pani White, która poza fotografią zajmuje się dekoracją wnętrz, proponuje ozdobienie ścian gabinetu odbitkami zdjęć widoków egzotycznych, jadalni, — scenami z polowania, sypialni — pejzażem księżycowym, a pokoju dziecinnego — scenami z życia zwierząt. Dla amatorów sztuki, którzy nie mogą sobie pozwolić na prawdziwe obrazy, można skonstruować tapety z odbitymi na nich fotografiami obrazów pędzla sławnych mistrzów, przy czym można też robić z powodzeniem zdjęcia kolorowe.

Wynalazek pani White ma dotychczas największe powodzenie w zastosowaniu do przedsiębiorstw handlowych i biur, gdzie służy jednocześnie jako dekoracja i reklama.

Z CAŁEJ POLSKI

MIN. ULRYCH NA INSPEKCJI

W Toruniu bawił onegdaj min. komunikacji płk. Ulrych w towarzystwie dyrektora dep. inż. Andrzejewskiego. P. minister odbył konferancję w dyr. kolei po czym wyjechał na inspekcję budującej się linii kolejowej Sierpc — Toruń i Sierpc — Brodnica.

JEDEN WYDZIAŁ LEKARSKI BEZ ŻYDÓW.

W tych dniach dziekanat wydziału lekarskiego uniwersytetu poznańskiego wywiesił ogłoszenie, w którym między innymi czytamy:

„P. P. kandydaci(tki) wyznania mojżeszowego z powodu niedostarczenia zwłok żydowskich do dnia dzisiejszego przez gminę żydowską dla nauki anatomii nie będą dopuszczeni do egzaminu".

Ponieważ do programu I roku medycyny należy m. in. nauka o mięśniach połączona z ćwiczeniami na zwłokach — niedostarczenie zwłok żydowskich uniemożliwiłoby studentom-żydom programową naukę. Dlatego też dziekan wydziału lekarskiego nie przyjął na I rok studiów kandydatów-żydów.

KURS WYSOKOGÓRSKI DLA PODCHORĄŻYCH

W dniu 21 bm. rozpoczął się w Tatrach 20-dniowy obóz wędrowny wysokogórski dla podchorążych różnych formacji wojskowych z obszaru całego państwa, w którym bierze udział 76 uczestników pod kierownictwem 5 oficerów, elewów ostatniego oficerskiego kursu wysokogórskiego, prowadzonego przez prof. dr. Mariana Sokołowskiego oraz 5 najwytrawniejszych przewodników tatrzańskich.

MONETY Z CZASÓW JAGIEŁŁY

W jednej z kamienic przy ul. Floriańskiej w Krakowie w czasie rozbiórki oficyny, w murze sklepienia, pochodzącego z XIV wieku znaleziono duże naczynie, wypełnione srebrnymi monetami. Kierownictwo robót zawiadomiło o odkryciu władze, z ramienia których przybyli na miejsce konserwator wojewódzki inż. Treter i inż. Boratyński. Wymienieni po dokładnym zbadaniu stwierdzili, że monety pochodzą z czasów króla Władysława Jagiełły. Właściciel domu, w którym znaleziono monety ofiarował je do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

NOWY PROCES O ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE

Wkrótce odbędzie się w Łomży wielki proces na podłożu akcji antyżydowskiej. Dotyczyć on będzie zajść jakie przed dwoma tygodniami miały miejsce w Wysokiem Mazowieckiem w powiecie łomżyńskim. W związku z tymi zajściami władze sądowo-śledcze postawiły w stan oskarżenia 19 [illegible] wców, zarzucając im udział w [illegible] wisku które dopuściło się [illegible] cudzego mienia. Większość [illegible] nych przebywa w więz[illegible]

W związku z dochodzeniem [illegible] śledczy przesłuchał dwóch żydów [illegible] nych w czasie zajść i przebywa[illegible] w szpitalu łomżyńskim.

ZAWODOWI PRZEMYTNICY LUDZI PRZED SĄDEM.

Na sesji wyjazdowej wileńskiego Sądu okręgowego w Wilejce odbywa się proces przeciwko bandzie przemytniczej oskarżonej o przemycanie ludzi z Polski do ZSRR. oraz o przemycanie bibuły komunistycznej z Rosji do Polski. Na ławie oskarżonych zasiadło 13 osób z Chaimem Lewinem i Boruchem Miednikiem na czele. Banda uprawiała swój proceder od roku 1924 i posiadała przedstawicieli prawie we wszystkich większych miastach Polski. Proces potrwa dwa dni.

Jak żyją pigmeje

Najistotniejszą cechą bytu pigmejów afrykańskich jest przystosowanie się do otoczenia. Pigmeje żyją z polowania; plemię Bambuti np. nie gromadzi zapasów i utrzymuje się z codziennego plonu wypraw po zwierzynę i korzonki oraz owoce, jagody. Uprawy roślin, zbóż nie znają zupełnie, tak samo jak hodowli bydła. Kobiety zajmują się wyłącznie zbieraniem pożywienia roślinnego, mężczyźni wyprawiają się na polowanie.

Bronią, którą posługują się pigmeje, jest łuk i strzały z ostrzem z twardego drzewa, często zatrutego, lub też z ostrzem żelaznym. Oszczepów używają pigmeje tylko przy polowaniu na słonie. Plemiona pigmejów prowadzą żywot koczowniczy: zatrzymują się w każdej okolicy tylko tak długo, na jak długo starczy tam zwierzyny i pożywienia roślinnego. Użycie ognia znane jest wszystkim plemionom pigmejów, choć nie wszyscy oni umieją go rozniecać, to też niektóre plemiona przechowują stale w garnkach żarzące się łuczywo.

Pigmeje, pomimo małego wzrostu i stosunkowo słabej budowy ciała, są bardzo odważni i wojowniczy. Doświadczyły tego na sobie różne ekspedycje kolonialne, które były atakowane z ukrycia przez pigmejów i zasypane gradem strzał. A strzelają ci mali czarni ludzie wyjątkowo celnie, w rzucie oszczepem nie chybiają nigdy. Osiadłe szczepy murzyńskie boją się pigmejów i nie wkraczają nigdy bez uprzedzenia na tereny myśliwskie, na których popasają pigmeje.

Skąd się wzięli pigmeje w sercu Afryki, skąd przywędrowali — nie jest jeszcze dokładnie wyświetlone. Liczba ich jest jednakże niezbyt wielka i raczej się zmniejsza niż zwiększa z biegiem czasu, z postępami cywilizacji zachodniej, docierającej coraz dalej i głębiej do wnętrza czarnego lądu.

Gołębie pocztowe
NA USŁUGACH PRASY

Na dachu niebotyku, w którym mieści się redakcja nowojorskiego „Journal'u", znajdują się klatki z 76 gołębiami pocztowymi, które używane są jako gońcy redakcyjni. Gołębie te mogą przelecieć 30 mil angielskich na godzinę z 5-gramowym ładunkiem. Przenoszą one negatywy filmowe i raporty prasowe pisane na cieniutkich bibułkach, które umieszczone są w aluminiowych kapsułkach i przymocowywane do grzbietu ptaka.

Używane są one również do przesyłki sprawozdań filmowych i fotograficznych z wielkich procesów, zawodów sportowych itp., a zwłaszcza sprawozdań o przybyciu do Nowego Jorku różnych znakomitości. Zamiast czekać na przyjście statku do doku, sprawozdawcy fotograficzni „Journal'a" przesyłają przy pomocy gołębi zdjęcia i wywiady z odległej o 14 mil kwarantanny.

ZA DUŻO

Portier wskazuje turyście numer pokoju.

— Dobrze, a jakie są tu godziny posiłków?

— Pierwsze śniadanie od siódmej do jedenastej, drugie od jedenastej do drugiej, obiad od drugiej do ósmej, kolacja od ósmej do dwunastej.

— Straszne! Kiedyż więc będę mógł zwiedzić miasto?

SZCZĘŚCIE W MAŁŻEŃSTWIE

— Czy jesteś zadowolony, najdroższy, że się ożeniłeś?

— Ależ oczywiście, kochanie!

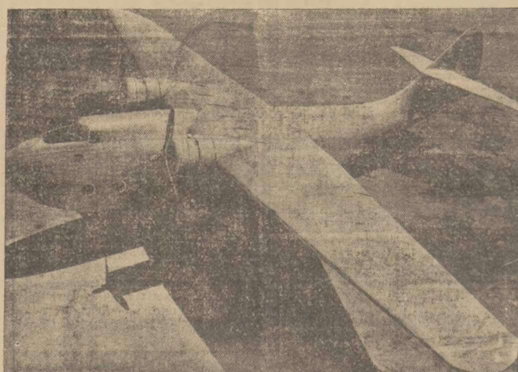
— I nie żałujesz swego życia kawalerskiego?

— Bynajmniej! Doprawdy tak dobrze czuję się w małżeństwie, że gdybym jutro owdowiał, to chyba pojutrze ożeniłbym się już znowu.

W BIURZE

— Jak ci się podoba nasz nowy kolega?

— Szalenie nerwowy człowiek. Ani chwili nie może usiedzieć spokojnie. Jak tylko zasiada do biurka — odrazu zaczyna pracować.



OLBRZYMI PŁATOWIEC
rozpoczął w tych dniach służbę komunikacyjną w St. Zjedn. Am. Płn. Koszt produkcji aparatu wynosił pół miliona dolarów.

Sosnowiec, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.